

Anna Piotrowicz

**SŁOWNICTWO I FRAZEOLOGIA ŻYCIA TOWARZYSKIEGO
W POLSKIEJ LEKSYKOLOGRAFII XX WIEKU**

Poznań 2004, ss. 503

Rozprawa Anny Piotrowicz jest pierwszym i tak obszernym opracowaniem dotyczącym słownictwa życia towarzyskiego. Już w uwagach wstępnych Autorka przekonująco uzasadnia sens swoich badawczych poszukiwań i odwołując się do innych opracowań dotyczących znaczeniowej klasyfikacji leksyki polskiej, wyraziście pokazuje, że w polskiej literaturze naukowej brakuje monografii omawiających słownictwo wspomnianego wyżej kręgu tematycznego. W tej sytuacji podjęcie próby spenetrowania pola badawczego dotychczas pomijanego przez językoznawców musi spotkać się z uznaniem i szerokim zainteresowaniem.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części.

Pierwszą część rozprawy stanowi słownik, który – zgodnie z zamierzeniem Autorki – „jest istotnym uzupełnieniem luki w polskiej leksykografii w obszarze słowników tematycznych” (s.21). Anna Piotrowicz pisze, że podejmując próbę opracowania takiego słownika, chciała przede wszystkim „ocalić od zapomnienia słownictwo bliskie każdemu użytkownikowi polszczyzny” (s.21). Układ słownika, metoda opisu poszczególnych haseł w czywisty sposób prowadzi do ukazania życia wyrazów poprzez sygnalizowanie nazw nowych, wskazywanie wyrazów starych, wychodzących z użycia, a także wyrazów, które po wielu latach zapomnienia powracają do polszczyzny bądź zmieniają swoje nacechowanie stylistyczne.

Zebrany i przeanalizowany materiał przedstawia się niezwykle imponująco. Wystarczy tylko zauważyć, że na słownik złożyło się 5580 haseł (około 6450 znaczeń) oraz 248 formuł językowych (np. życzenia, toasty, zwroty grzecznościowe, utarte powiedzenia używane w zabawach towarzyskich itp.) oraz 150 przysłów wyekscerpowanych z XX-wiecznych źródeł leksykograficznych.

Bardzo bogaty jest też wykorzystywany przez badaczkę kanon źródeł, wśród których można wymienić: słowniki języka polskiego (9 pozycji), słowniki wyrazów obcych (5 pozycji), słowniki frazeologiczne (3 pozycje), słowniki gwar środowiskowych i miejskich (7 pozycji), inne słowniki (2 pozycje), inne źródła leksykograficzne (6 pozycji).

Trzeba przy tym zauważyć, że przyjęte przez Autorkę „cezury czasowe dotyczą wyłącznie lat wydania słowników, a nie – czasu życia wyekscerpowanych wyrazów, który rzecz jasna często wykracza poza wiek XX” (s.25). W kręgu zainteresowań badaczki znalazło się bowiem nie tylko słownictwo współczesne z zakresu życia towarzyskiego, a również to, „co z dawnego życia towarzyskiego przechowały XX-wieczne słowniki” (s.25). Dzięki konfrontacji wyekscerpowanej leksyki z materiałem zawartym w słownikach historycznych języka polskiego, także odpowiednich leksykonach oraz monografiach udało się Autorce prześledzić chronologię badanego słownictwa, różnice w jego zasięgu terytorialnym, wszelkie przekształcenia znaczeniowe oraz różnorodne zmiany w zakresie nacechowania ekspresywnego i stylistycznego. Znajduje to odbicie w odpowiednich kwalifikatorach stosowanych w części słownikowej pracy.

Wyjątkowej przejrzystości opisu sprzyja też przyjęta przez Autorkę forma słownika tematycznego, gdzie „hasłami są zarówno wyrazy, jak i związki wyrazowe, ale tylko te związki, które w słownikach zostały wyodrębnione graficznie i zdefiniowane, a nie takie, które stanowią ilustrację przykładową” (s. 26). Analizowany materiał zostaje podzielony na 10 podstawowych pól semantycznych: „gry i zabawy towarzyskie”; „zabawy taneczne”; „spotkania towarzyskie”; „konkursy i wesele”; „zabawy kalendarzowe (obrzędowe)”; „gościnność”; „etykieta towarzyska”; „udział w życiu towarzyskim”; „zwyczaje towarzyskie”; „rozmowy towarzyskie i teksty okolicznościowe”. Wskazane przez Annę Piotrowicz pola semantyczne zostały podzielone na bardziej szczegółowe subpola, i tak np. w polu semantycznym „gry i zabawy towarzyskie” wyodrębniono mniejsze podgrupy, czyli: „gry karciane”, „gry planszowe” (a tu: szachy, warcaby, pozostałe gry planszowe), „gry zręcznościowe” (a tu: bilard, domino, kości, kręgle, krokieta, pozostałe gry zręcznościowe), „zabawy towarzyskie” oraz „gry i zabawy środowisk dewiacyjnych”.

Szczegółowa analiza słownictwa należącego do poszczególnych kręgów semantycznych prowadzi do wyodrębnienia słownictwa ogólnego i słownictwa szczegółowego. Dodatkowo na końcu każdego z rozdziałów zamieszczono przysłowia związane z życiem towarzyskim oraz wszelkiego typu formuły językowe przywoływane w określonych sytuacjach towarzyskich, np. okrzyki weselne, toasty, życzenia, zwroty grzecznościowe, różnorodne powiedzenia itp.

Rzetelna prezentacja wyekscerpowanych jednostek leksykalnych oraz sposób ich opisu dały solidną podstawę do sformułowania bardziej szczegółowych wniosków zawartych w drugiej części pracy. Znalazła się tutaj wieloaspektowa, rozbudowana charakterystyka wyrazów i związków frazeologicznych zgromadzonych w poszczególnych rozdziałach słownika tematycznego. Odwołując się do zastosowanej wcześniej klasyfikacji, Anna Piotrowicz poddaje szczegółowej analizie zarówno typy formalne opisywanych jednostek (formacje słotwórcze, neo-

semantyzmy, zapożyczenia z różnych języków, frazeologizmy), jak również ich warstwy chronologiczne (od słownictwa najstarszego aż po słownictwo, które pojawiło się w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku). Główne mechanizmy zmian w zakresie leksyki życia towarzyskiego, z uwzględnieniem zróżnicowania frekwencyjnego słownictwa w poszczególnych subpolach semantycznych zostały ukazane na szerokim tle interdyscyplinarnym, w kontekście prac językoznawczych omawiających tę sferę leksyki, jak też niektórych prac z zakresu szeroko pojętej kultury, by – jak pisze Autorka – „przynajmniej w zarysie naświetlić podłoże kulturowe słownictwa życia towarzyskiego” (s.368).

Z tak wyznaczonego celu Anna Piotrowicz wywiązuje się bez zarzutu i na podstawie przeprowadzonych badań wysuwa następujące wnioski:

- najobszerniejsze pola tematyczne, liczące od 1400 do 1100 haseł, to „gry i zabawy towarzyskie” (np. *wybijanka* ‘odmiana gry w szachy’, *abnegat* ‘słaby gracz’, *karciarka*, *karcina*, *jubilat* ‘wytrawny gracz w karty’, *dubeltówka* ‘kamień w dominie’, *kostka zezowa* ‘sześć oczek na kostce do grania’), „zabawy taneczne” (np.: *kankan*, *kotylicion*, *makarena*, *maruska* ‘rodzaj tańca’, *polkować* ‘tańczyć polkę’, *na okrętkę* ‘rodzaj tańca’) oraz „spotkania towarzyskie” (np.: *wyżerka*, *mianowiny* ‘uczta z powodu chrztu’, *bajramować* ‘hulać, bawić się’);
- około 600–550 haseł mieści się w polach „konkursy i wesele” (np.: *wieńczy* ‘wieczorna uroczystość splatania wieńców ślubnych’, *panna młoda*, *pan młody*, *panny weselne* ‘drużny’, *podswania* ‘pomocnica swatki’, *kopacz* ‘gość na wesele nieproszony’) oraz „zabawy kalendarzowe” (np.: *andrzejki*, *barbórka*, *świecidełka* ‘ozdoby choinkowe’, *podłóżnica*, *kolęda*, *podkoziółek* ‘uroczystość w karczmie w Popielec’);
- pola tematyczne obejmujące od 370 do 350 haseł to „gościnność” (np.: *inwitować*, *naspraszać*, *obczęstować*, *ostrzy koniec stołu* ‘miejsce przy stole zajmowane przez osoby mało dostojne’, *traktywa* ‘poczęstunek’, *sprosićielka*), „udział w życiu towarzyskim” (np. *błyszcząć*, *być rozrywany*, *lwica salonowa*, *duśza towarzystwa*, *lwistość* ‘salonowość, śmiałość’) i „etykieta towarzyska” (np.: *bon ton*, *ceremoniał*, *ciosać* ‘ogładzać, wychowywać’);
- najmniej licznie reprezentowane pola to „zwyczaje towarzyskie” (110 haseł, np.: *bruderszaft*, *buzi-buzi*, *frycowe*) oraz „rozmowy i teksty okolicznościowe” (75 haseł, np.: *konwersować*, *pagaducha*, *toast*);
- największy udział w badanym materiale mają zapożyczenia z języków obcych (około 1750), a wśród nich przede wszystkim pożyczki: francuskie (31,4%), np.: *tablier* ‘szachownica’, *queue* ‘kij bilardowy’, *bon vivat* ‘człowiek lubiący się bawić’, i niemieckie (22,8%), np.: *trostpreis* ‘nagroda pocieszenia’, *ländler* ‘ludowy taniec austriacki’; tak modne dziś anglicyzmy stanowią zaledwie 14% wszystkich zapożyczeń, np. *snooper* ‘rodzaj bilardu’;

- zwraca uwagę duża liczba frazeologizmów (około 1360), prawie taka sama jak rodzimych formacji słowotwórczych (około 1390) i nieco tylko mniejsza od neosemantyzmów (około 1440);
- wśród frazeologizmów występują związki stałe, np. *być na malinach* 'stracić wszystko w karty', *leżeć bez nogi//bez nóżki* 'wziąć o jedną lewą mniej niż się spodziewało', *froterować posadzki* 'tańczyć zapamiętałe', *podpierać piec//piece* 'o tancerzach na zabawie tanecznej: nie tańczyć, nie być proszonym do tańca', ale większość to związki o mniejszym stopniu nieregularności semantycznej, np. *bić kartę* 'kłaść wyższą kartę', *grać z dziadkiem* 'grać w karty bez jednego partnera w ten sposób, że zawsze przy rozgrywce zastępuje go jeden z graczy', *iść w taniec* 'puścić się, pójść, stawić się do tańca', *białe tango* 'tango, do którego panie proszą panów', a także zestawienia, np. *gry mariażowe*, *stół karciany*, *walc angielski*, *order kotylionowy*;
- konfrontacja leksyki dotyczącej życia towarzyskiego z licznymi zbiorami leksykograficznymi pozwala na uchwycenie procesów związanych z życiem wyrazów. W ten sposób zostają przez Autorkę wyodrębnione następujące grupy leksemów:
 - a) wyrazy, które już *Słownik warszawski* opatruje kwalifikatorem *mało używane*, np.: *kwindecz* 'gra w karty', *szust* 'ts.', *mnych* 'figura w szachach', *pop* 'ts.', *cenar* 'rodzaj tańca', *ochota* 'bal, zabawa', także 'biesiada, uczta, bankiet', *godować* 'ucztować', *policja* 'obyczajność, grzeczność';
 - b) nazwy odnotowane z kwalifikatorami chronologicznymi dopiero przez słowniki z drugiej połowy XX wieku, np.: *liczbon* 'żeton do gry', *marka* 'ts.', *komers* 'gra towarzyska w karty', *poniter* 'gracz grający przeciw bankowi', *eskamoter* 'oszukańczo grający w karty', *newka* 'dziewiątka w kartach', *pitka* 'spotkanie towarzyskie', *lampart* 'hulaka', *lampartować* 'prowadzić hulaszczy tryb życia', *bawialnia* 'pokój do przyjmowania gości', *traktować* 'częstować, ugaszczać' itp.
 - c) wyrazy, które powróciły po latach nieobecności w polszczyźnie lub takie, które zmieniły nacechowanie stylistyczne (najczęściej z książkowego na potoczne), np.: *majówka*, *majówkowiec*, *piknik*, *piknikować*, *piknikowy*, *komers*, *feta*, *biesiada*, *biesiadnik*, *biesiadować*, *uczta*, *ucztować*, *wieczór* 'spotkanie towarzyskie', *bankiet* 'powszechne określenie przyjęcia, niekoniecznie wystawnego';
 - d) wyrazy nowe, zarejestrowane dopiero przez słowniki ostatniego dziesięciolecia minionego wieku, np.: *scrable*, *snooker*, *didżej*, *dyskoman*, *lambada*, *makarena*, *technoparty*, *grill-party*, *walentynki* itp.;
 - e) liczne kolokwializmy i to w każdym polu tematycznym słownika, np.: *karcjeta*, *rznąć*, *orznąć* (słownictwo karciane); *fikać*, *balety*, *baletować*, *balować*, *potaćcówka*, *ubaw*, *twiściarz* (zabawy taneczne); *in-*

preza, imprezowicz, jubel, osiemnastka, oblewanie, parapetówka, ochłaj, bibka, popijawa, pocałować klamkę, kropnąć się do kogo w odwiedzinie, zwalić się komu na kark (spotkania towarzyskie); obkolędować, sylwek, śledzik (zabawy kalendarzowe); ociosać, otraskać się, wersal (etykieta towarzyska); bruderszaft, brudzio, pić//wypić brudzia, buzi-buzi, cyknąć się, przepić do kogo (zwyczaje towarzyskie) itp.

Słownictwo i frazeologia życia towarzyskiego w polskiej leksykografii XX wieku to książka niezwykle cenna na polskim rynku wydawniczym. Wszystko tu zasługuje na uwagę: i wybór tematu, i metoda opisu materiału ujęta w formę słownika tematycznego. Słownik tematyczny życia towarzyskiego – jak pisze Anna Piotrowicz – „ukazuje z jednej strony ciągłość polskiej tradycji kulturowej, a z drugiej – jej otwartość i silne związki z kulturą europejską. Może on stanowić podstawę do poszukiwania zgromadzonego w nim słownictwa w różnego typu tekstach – od literatury pięknej, poprzez pamiętniki, dzienniki, wspomnienia, listy, gazety i czasopisma, po strony internetowe, takie na przykład, jak prowadzone w Internecie czaty, czyli „pogawędki” i blogi, czyli pamiętniki. Może również okazać się przydatny podczas analizowania tekstów języka mówionego, w tym zwłaszcza tekstów towarzyskich” (s.441). I nie ma w tym słowa przesady. Ogrom przeanalizowanego materiału, a także rzetelny opis, oparty na szerokim kontekście kulturowym nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że mamy do czynienia ze zjawiskiem wyjątkowym, z pracą niezwykle piękną zarówno pod względem merytorycznym, jak i graficznym. I dlatego – moim zdaniem – Autorka zupełnie niepotrzebnie, uprzedzając ewentualne zarzuty, pisze, że w zaproponowanym przez nią „układzie słownika, wynikającym z analizy zgromadzonego materiału, z pewnością znaleźć można omyłki czy niekonsekwencje” (s. 436). Oczywiście, że – przy odrobinie złej woli – można skupić się na mało istotnych drobiazgach i zastanawiać się, czy np. wyraz *uprzejmostka* ‘uprzejmy zwrot grzecznościowy, drobna usługa będąca wyrazem życzliwości’ powinien znaleźć się w polu „rozmowy towarzyskie i teksty okolicznościowe”, czy też chociażby w grupie „etykieta towarzyska” albo „udział w życiu towarzyskim”. Chciałabym tu jednak bardzo wyraźnie podkreślić, że podziały semantyczne często opierają się na intuicyjnych przesłankach i prawie zawsze wymykają się wszelkim typologiom. Mimo to Annie Piotrowicz udało się trafnie uchwycić i precyzyjnie sklasyfikować zgromadzoną, bardzo bogatą leksykę. W tej sytuacji skłaniałabym się raczej do innej – nieco żartobliwej – wypowiedzi Autorki: „Starłam się ich uniknąć [omyłek i niekonsekwencji; dop. U.S.]. Jeśli nie do końca mi się to udało, pozwolę sobie przytoczyć na swoją obronę zdanie śp. profesora Stanisława Urbańczyka, który na zjeździe Polskiego Towarzystwa Językoznawczego powiedział kiedyś, że leksykograf jest jak pochyłe drzewo, na które skaczą wszyscy leksykologodzy” (s. 436).

W tak krótkiej recenzji nie sposób omówić wszystkich aspektów poruszanych przez Annę Piotrowicz. Ostateczna konkluzja nasuwa się jednak w sposób oczywisty. Na szczególne uznanie zasługuje przejrzysty układ rozprawy, jasność naukowego wyводу, wnikliwość i dobrze pojęta drobiazgowość. Koncepcja pracy polegająca na wyodrębnieniu dziesięciu głównych pól tematycznych pozwala na uporządkowanie słownictwa, które wcześniej było klasyfikowane w sposób zbyt ogólnikowy i niekonsekwentny. Niezaprzeczalnym walorem tej publikacji jest rozpatrywanie zgromadzonej leksyki w szerokim – interdyscyplinarnym – kontekście, z uwzględnieniem podłoża nie tylko ściśle lingwistycznego, ale też historycznego, socjologicznego, kulturoznawczego, obyczajowego itp. Korzystanie z bardzo bogatego materiału egzemplifikacyjnego znacznie ułatwia dołączony do pracy indeks omówionych w książce elementów leksykalnych.

Jestem przeświadczona, że praca Anny Piotrowicz (jako pierwsza tak rzetelna, oryginalna i wieloaspektowa analiza słownictwa dotyczącego życia towarzyskiego) znajdzie szeroki krąg uważnych czytelników, tym bardziej, że tematyka – tak bliska każdemu z nas – została opracowana ze znanstwem, ogromną wrażliwością na słowo i godną pozazdroszczenia skrupulatnością.

Urszula Sokółska